

Fałszywa historia w kosmosie i na Ziemi, Tartaria, Kabała, kłamstwa i Federacja Galaktyczna.

Materiał z kanału Swaruu Official
opublikowany 01.09.2023

Swaruu: Witam was ponownie, dziękuję, że jesteście tu ze mną po raz kolejny. Mam nadzieję, że wszyscy macie się bardzo dobrze. Jestem Mari Swaruu.

Jak jest na dole, tak jest i na górze. Jak to kiedyś dobrze powiedziano, historię piszą zwycięzcy, a jeśli przyrzeć się jej uważnie, historia, tak jak jest oficjalnie rozumiana na całym świecie, wygląda bardziej jak zapis bitew i polityki, z postaciami, które są szalenie przesadzone we wszystkich swoich atrybutach i silnie spolaryzowane w ramach odwiecznej dynamiki dobra i zła. Poprzez proste porównanie tego, co jest zapisane w książkach historycznych z tym, co każdy widzi lub doświadcza empirycznie, wydaje się, że istnieje wyraźna niezgodność w której oficjalna narracja wygląda bardziej jak bajka lub stek kłamstw, a wszystko to umieszczone tam w celu przepchnięcia jakiejś konkretnej narracji i programu.

Dla przykładu można podać to, że na Zachodzie, we wszystkich filmach i ogólnie w mediach, Rosja jest przedstawiana jako ta zła strona, a ludzie stamtąd są nie tylko przeciwni wszystkim zachodnim interesom, ale są również przedstawiani jako banda żalonych niekompetentów. W Rosji natomiast jest zupełnie odwrotnie. W tamtejszych mediach, zwłaszcza jeśli chodzi o to, co jest rozpowszechniane lokalnie - żalonymi niekompetentnymi są ci z Zachodu, których też przedstawia się jako tych złych, i tych którzy chcą zniszczyć „starą dobrą Matkę Rosję”

Co więcej, teraz znowu tak się dzieje, ponieważ wszystkie doniesienia medialne i zwykłe punkty widzenia Rosjan są przedstawiane w zachodnich mediach jako dezinformacja i kłamstwa pochodzące od rosyjskiego rządu w celu manipulowania opinią publiczną i uzyskania poparcia. Tak, jakby zachodnie media i ich informacje nie były tak samo kontrolowane i modyfikowane, równie fałszywie, jeśli nawet nie gorzej, narzucając ludziom Zachodu jednostronny antyrosyjski punkt widzenia. A ponieważ obie strony manipulują opinią publiczną, ostatecznie nic, żadne dane, które docierają do ludzi, nie są prawdą ani niczym nawet do niej zbliżonym. Wszystko to sprowadza się do walki o to, kto jest najlepszym kłamcą.

Używam tutaj Rosji i jej problemów tylko jako przykładu, choć dzieje się tak wszędzie i ze wszystkimi tematami, które mają jakąkolwiek realną wagę i znaczenie na świecie. A kiedy to wszystko zostanie zapisane w książkach historycznych, to, co się tam znajdzie, nie będzie odzwierciedlać zewnętrznej prawdy. Co więcej, strona, która nie odpowiada obecnym interesom, zostanie w zasadzie wymazana, tak jak dzieje się to teraz ze wszystkim, co wydarzyło się w nieistniejącym już Związku Radzieckim - ponieważ coraz trudniej jest tam badać jakąkolwiek historię, która nie ma związku z oficjalnie przyjętą polityką. A wszystko to kończy się przedstawianiem Związku Radzieckiego wyłącznie jako imperium zła, podczas gdy w rzeczywistości było to po prostu kolejne miejsce ze złymi i dobrymi rzeczami, jak wszędzie indziej.

Związek Radziecki na poziomie zwykłych ludzi znika tak szybko, jakby w ogóle nie istniał. Historia ludzi, tego co robili i co myśleli - przepada, z wyjątkiem wielkich dzieł i pism, które jak na razie wciąż trudno wymazać, oraz tego, co pozostało w pamięci tych, którzy żyli w tamtych czasach.

I nadal używając Rosji jako przykładu, nie jest to pierwszy raz, kiedy cała cywilizacja została tam wymazana. Jest bowiem wiele dowodów na istnienie zaawansowanej cywilizacji, czy też kultury zwanej Tartarią. Pojawia się coraz więcej dowodów na istnienie niezliczonych wielkich miast obróconych w gruzy i zakopanych głęboko w syberyjskiej dziczy, gdzie natura obecnie domaga się zwrotu całego tego obszaru, pomagając wymazać z pamięci całą przeszłość, która była tak ważna, że powinna była znaleźć się w książkach historycznych.

Obecnie, wraz z upływem czasu, my wszyscy możemy badać oficjalną historię za pomocą Internetu. Każdy, kto ma choćby przysłowiowe dwie funkcjonujące komórki mózgowie może zacząć łączyć kropki i zobaczyć, że po prostu zbyt wiele rzeczy w historii się nie zgadza. Nie tylko błędne lub zmanipulowane są daty, ale także same wydarzenia wydają się być zmienione, tak aby pasowały do mrocznej agendy kontroli umysłu.

Gdy używamy dobrze znanego powiedzenia: „Historię napisali zwycięzcy” - na początku wszyscy mamy tendencję do myślenia, że prawdziwe wydarzenia zostały zmodyfikowane i zapisane jako fakty. I że redagując tę nową wersję historii brano pod uwagę tylko te fragmenty, które służyły interesom obecnie rządzących. Czyli, że są to tylko zmienione elementy, a nie całkowicie sfabrykowana historia - od początku do końca jawne kłamstwo, które ma niewiele lub nic wspólnego z tym, co naprawdę się wydarzyło.

Ale teraz dowody piętrzą się i wszystkie wskazują na to samo: że historia jest w ogóle, a w najlepszym razie w większości - sfabrykowana, być może z pewnymi zniekształconymi albo przekręconymi prawdami tu i tam, w tym z wydarzeniami zmienionymi na korzyść tego, kto nakazał pisanie, oraz z wieloma kłamstwami uzasadnionymi wydarzeniami, które nigdy nie miały miejsca lub wydarzyły się w zupełnie innym kontekście i z innych powodów.

Aspekty historii, które według dowodów uległy największym zmianom, to daty. Chronologia wydarzeń w całej oficjalnie przyjętej narracji po prostu nie zgadza się, jeśli zostanie poddana poważnej analizie. Na przykład, używając starych tekstów i ksiązek jako odniesienia, porównując to, co jest tam powiedziane ze współczesnymi książkami na ten sam temat, można zauważyć, że istnieje znaczna różnica. W tym miejscu można zacząć dostrzegać, że coś jest nie tak. Można to zobaczyć, porównując ogólnodostępne stare książki z nowszymi. Wyobraźcie sobie, co by się stało, gdybyśmy mogli dostać w swoje ręce wszystkie te książki, które są przechowywane w skarbcach, takich jak te pod Watykanem, przechowywane z dala od publicznego dostępu i widoku. Nic dziwnego, że są one ukrywane lub palone.

Ogólnie rzecz biorąc, wydarzenia na Ziemi wydają się być bliżej siebie, występując przeważnie w krótkim okresie czasu, niezbyt dawno temu, a nie rozłożone na kilka tysięcy lat, jak to oficjalnie opisano. Na przykład upadek Cesarstwa Rzymskiego nastąpił gdzieś w XII wieku. Nie da się jednak tego potwierdzić, a nawet tego czy Cesarstwo Rzymskie w ogóle istniało, i obecnie wygląda na to, że kwestionowanie wszystkiego może nie być takim złym pomysłem. A to, co wiemy na ten temat, może być częścią historii innej cywilizacji, może nawet takiej która również zaginęła w czasie lub została zresetowana przez kontrolerów Ziemi.

I chociaż mamy bogatą różnorodność starych dokumentów, które oddają słuszność co do istnienia Imperium Rzymskiego, to sam fakt, że są one stare, nie oznacza, że są one poprawne, ponieważ manipulacja historią o której mówimy, sięga daleko wstecz i nie jest niczym nowym. Jednak w pełni zgadzam się, że niewiele jest rzeczy w historii tak dobrze udokumentowanych jak Cesarstwo Rzymskie, i to z mdlącymi szczegółami, ponieważ wiele ksiązek rejestrujących transakcje handlowe przetrwało do dziś. Możemy więc dosłownie zobaczyć, ile kurczaków wymieniano na ile worków pszenicy w tamtych czasach.

Ale nawet w tych szczegółowych księgach handlowych daty także stanowią problem, ponieważ nie używano w nich współczesnej numeracji dla przedstawienia lat, a ponadto ludzie używali wielu kalendarzy na przestrzeni wieków, takich jak kalendarze księżycowe, kalendarze juliańskie, kalendarz rzymski, kalendarz islamski, kalendarz hinduski, kalendarz buddyjski, kalendarz japoński, kalendarz chiński, kalendarze egipskie i wiele innych. Przekładanie faktów z jednego na drugi jest i było kompletnym koszmarem, więc oddano to w ręce tak zwanych ekspertów, którzy najczęściej są w na liście płac oligarchów i ludzi u władzy, czyli właśnie tych zwycięzców, którzy zapisują wszystko zgodnie ze swoimi interesami. Umiejscowienie na osi czasu serii zsynchronizowanych wydarzeń światowych, które miały miejsce w dawnych czasach jest tak trudne, że nie sądzę, aby było to możliwe.

Następnie możemy wspomnieć o datowaniu rzeczy za pomocą metod rozpadu radioaktywnego, takich jak owiany złą sławą węgiel 14, który wielokrotnie okazywał się kompletnie niedokładny. Istnieją jednak inne metody, takie jak poniższe, i niektóre z nich mogą być całkiem precyzyjne. Jest ich dość sporo, a wszystkie są rodzajem datowania radioaktywnego. Obejmują one datowanie argonem potasu, które jest przydatne w przypadku skał starszych niż 100 000 lat. Istnieje również datowanie uranowo-ołowiowe, którego zakres obejmuje czas od 1 do 4,5 miliona lat. Może być ono stosowane dla tak długich okresów, ponieważ okres połowicznego rozpadu uranu w ołów wynosi miliardy lat, co odpowiada wiekowi Ziemi wynoszącemu 4,5 miliarda lat, oczywiście używając tu oficjalnie przyjętych danych i dat.

Istnieje również inna metoda zwana termoluminescencją, która może być stosowana w datowaniu ceramiki, a także hydratacja obsydianu i datowanie śladów uranu, które polega na obserwowaniu śladów pozostawionych przez rozpad uranu.

Jak już wspomniałam, niektóre z tych alternatywnych metod mogą być bardzo precyzyjne, choć nie wszystkie mogą być stosowane do wszystkich rodzajów materiałów czy przedmiotów, ponieważ większość z nich jest przydatna tylko w przypadku bardzo starych rzeczy. Problem polega jednak na tym, że gdy te precyzyjne systemy używane są do datowania artefaktów w historii Ziemi - wynik nigdy nie odpowiada okresowi, w którym powinny się one znajdować zgodnie z oficjalną historyczną narracją. Te precyzyjne metody datowania są mocno sprzeczne z oficjalną narracją historyczną i zdecydowanie potwierdzają to, o czym mówię w tym filmie. Twarda nauka udowadnia, że książki historyczne są błędne.

I to wyjaśnia, dlaczego te precyzyjne metody datowania są tak rzadko stosowane, ponieważ nikt u władzy na Ziemi nie chce, aby dokładne daty zostały ujawnione społeczeństwu, ponieważ zniszczyłyby to ich fałszywą narrację. Mogę więc was zapewnić, że datowanie rzeczy na Ziemi jest prawie niemożliwe.

Ale po tym wszystkim co powiedziałam, możecie zadawać sobie pytanie, dlaczego nie udam się do archiwów Federacji Galaktycznej, aby tam poszukać prawdziwej historii Ziemi, lub dlaczego nie wykorzystam danych ze statków skaczących w czasie, o których wszyscy dobrze wiecie.

Po pierwsze, te statki, jak na przykład słynny już statek klasy Suzy, nie przeskakują w czasie używając dat. Nie można tak po prostu zaprogramować daty w komputerze, a statek cię tam zabierze. Statki te działają w oparciu o mapy częstotliwości. Możesz więc przeskoczyć do jednego miejsca w czasie i historii, i możesz myśleć, że jesteś w danym roku w przeszłości, ale raczej tak nie będzie, ponieważ - powtarzam jeszcze raz: system datowania używany w mapach częstotliwości nie pasuje do oficjalnego kalendarza, a przełożenie z jednego systemu na drugi jest prawdziwym bałaganem.

Ale pomijając trudności z przełożeniem datowania z mapy częstotliwości na datowanie współczesnego kalendarza, możemy zacząć dostrzegać prawdziwą lawinę nieścisłości i fałszywych dat w całej oficjalnej narracji historycznej. I są to dla nas pierwsze przesłanki, że temat ten należy dogłębnie zbadać, gdyż stanowi on dużą wskazówkę, jak naprawdę działa cały Matrix na Ziemi.

Jeśli chodzi o archiwa Federacji, moja grupa i ja korzystamy z nich cały czas, i są tam poważne niespójności. I znowu, wydarzenia zarejestrowane w archiwach historycznych Federacji nie pokrywają się z oficjalną narracją na Ziemi. Ale trudno mi powiedzieć, czy są one prawdziwe lub czy historia Ziemi, w formie akceptowanej przez Federację, jest prawdziwą narracją - ponieważ, choć inna, jest tak pełna niespójności i luk, że w sumie jest to tylko kolejna wersja historii Ziemi, w zasadzie taka sama, ale z pewnym przeinaczeniem, które również nie pasuje do prawdziwych czy naukowo udowodnionych wydarzeń.

Dla przykładu tam również brakuje Tartarii, podczas gdy obecnie mamy lawinę danych

wskazujących na to, że Tartaria naprawdę istniała i że była bardzo istotna. Więc zadajemy sobie pytanie, dlaczego nie tylko ziemską Kabałę, ale także sama Federacja Galaktyczna chciałaby całkowicie wymazać Tartarię z naszej zbiorowej pamięci? Zarówno u ludzi na Ziemi jak i w kosmosie?

Wiedząc, że Federacja Galaktyczna jest prawdziwym kontrolerem Ziemi, tym rządem stojącym za głębokimi poziomami rządów na Ziemi, możemy jedynie dojść do wniosku, że dyrektywa wymazania Tartarii, jak i wielu innych rzeczy, pochodziła od samej Federacji, a nie tylko od tak zwanej ziemskiej Kabały.

Po raz kolejny, i z jeszcze innego punktu widzenia - wszystko wskazuje na to, że Federacja Galaktyczna kontroluje całą narrację na Ziemi i wszędzie indziej, gdzie ma swoje macki, i mówię to bez osądzania czy to dobre czy złe tym razem, ponieważ temat ten jest niezwykle skomplikowany.

Wnoszę więc, że to Federacja Galaktyczna musiała stać za agendą zniknięcia Tartarii i wyjaśniania silnych dowodów na istnienie dużych zaginionych miast na obszarze południowej Syberii, dzisiejszej głębokiej Rosji, przedstawiając je jako proste koczownicze konstrukcje. My jednak możemy wyraźnie zobaczyć je z kosmosu - jako duże struktury, które mogą rozciągać się na kilka hektarów, a w niektórych przypadkach nawet na kilka kilometrów kwadratowych, co bardziej odpowiada zaawansowanym miastom, a nie koczowniczym wioskom. Możemy więc zobaczyć, że Federacja Galaktyczna ukrywa wiele rzeczy.

Doszliśmy więc do wniosku, że cała ta wielka ziemska cywilizacja została wymazana, a stać za tym musiała Federacja Galaktyczna. Nie ma innej możliwości jak połączenie Federacji z tak zwanymi resetami cywilizacyjnymi na Ziemi, które teraz widzimy i rozumiemy. To oni je powodują, a następnie wymazują to z naszej zbiorowej pamięci, jak powiedziałam powyżej, zarówno na Ziemi, jak i w kosmosie.

Mogę być tutaj, i mogę mieć dostęp do archiwów Federacji, tak jak i wielu innych, ale nawet tutaj nie mogę znać dokładnej lub ostatecznej prawdy. Wszystko co mogę zrobić, to dzielić się tym co widzę i co znajduję.

To jest moja perspektywa, i razem z waszą być może będziemy mogli zbliżyć się do prawdy o historii Ziemi i innych miejsc, ponieważ ten problem z historią nie dotyczy wyłącznie Ziemi. Jak odkrywam, ten sam problem fałszywej historii i kłamstw dotyczy również innych nie-ludzkich cywilizacji, które tak się składa, że również znajdują się pod kontrolą Federacji. Dla przykładu, mogę stwierdzić, że coś śmierdzi jak zgniła ryba z odrobiną szczura w oficjalnej historii Centauri, czyli Alfratanów, o czym będę mówiła w moim nadchodzącym filmie na ten temat.

Dziękuję, że dotrwaliście do tego momentu w moim filmie. Dziękuję za polubienie i subskrypcję, jeśli uważasz te informacje za wartościowe dla Ciebie, i mam nadzieję, że zobaczymy się tutaj następnym razem.

Z wielką miłością.
Wasza przyjaciółka,
Mari Swaruu

Tłumaczyła (Translated by): Agata S

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=1hgstr-4kwbk>

Źródło (URL of transcript): <https://swaruu.org/transcripts/false-history-in-space-and-on-earth-tartaria-cabal-lies-and-the-galactic-federation-english>

<https://www.youtube.com/watch?v=3D3stmtDNjs>

Author: Swaruu Official - English

Original title: False History, in space and on Earth, Tartaria, Cabal, Lies and the Galactic Federation.
Published: September 1, 2023
